

Szubienica Polska

Napisał dla „Nowego Świata” TADEUSZ W. DŁUGOSZOWSKI

Polskie ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się do równie polskiego ministerstwa pracy z propozycją opracowania projektu szubienicy państwowej. Aktu propagacyjnego wskazując na niemyślny usterk, który powiada, że „byłoby rzeczą wazną, aby utrzymać to w swajskim stylu”.

Sama taka propozycja i jej opracowanie mówią same za siebie i za oba ministerstwa, z których jedno proponuje, a drugie przyjmuje do wiadomości, względnie wykonania.

A zatem szubienica „w swajskim stylu”. Rzecz trudna do wykonania, tembardziej, że my polacy, nie mieliśmy wprawdy w wieszaniu. Przez tyle lat wieszano nas na gałęziach, na hakach, na stokach cytadel, w ustronnych lesnych, na krwawych górskich i w rozstajnych polskich dróg — i wazdzie, gdzie się tylko dało zacząć na gardle jakiegoś szur. Wieszano nas. Wieszali Murawjowie, wieszali Paskiewicz, Skafon, Kozłowski i Mikołaj Mikołajewicz — wie mamy wprawę w wieszaniu, wprawę bierną, w tem znaczeniu, że umiemy wprawę wieszania, wprawę bierną, ale nie wieszania na stryku międy. Niezależnie Paskiewicz, odprawiwszy godzinę na grobach swych mecenichów za wolność — zastanawia się dziś nad tem, jak wieszac i za co?

Za co? Oczywiście — za szczyt. Pytanie: po co? Po to zapewne, aby było jaknajmniej tego, co osmiałą się zakłócić spokój gromady.

I jeszcze: jak wieszac? Otóż na szubienicy „swajskiego stylu”. Jak bowiem chce ministerstwo sprawiedliwości. A na to nie ma rady.

Ala jakie to ma być styl? Czy Polska jest naprawdę krajem wieszaków, że aż można mówić o „swajkim” stylu polskiej szubienicy? Jak to styl? Mode „zakopianski”? To znaczy, że śmierć niechaj nadejdzie obojętnie, jak cackankami z rąk niy tego, że kogoś na sznurze podniosą wysoko i opuszczą głęboko w dół... A może „krakowski”, z pawiem piórami... Albo „warszawski” z wizerunkami wszystkich carskich czynowników, gubernatorów i ich katów zawodowych, co się byli dokonali w namiętności postrońków na polskich, zachępieni od wstrząsu gardach rebeljanckich? A może z wizerunkiem „ojca narodu” Witosza, czy jakiej innej, mniejszej świętej Chłny nakszypnej krakowską krwią uliczną? A może drzewko śmierci wymalować, wytaśować kolorami faszystowskich barw i umieścić portrety co świętych patrów, nie wyłączając o. Viatora i paterka Orzeszkowskiego, dwóch duchownych z P. P. P., którzy Polaków próbował uszczepić w podziemiach warszawskiego kościoła Wszystkich Świętych?

Mniejsza z tem. Dość, że ministerstwo pragnie mieć czyjś polską narodową szubienicę. Nie pomyślało ono o tem, jakby taka kara śmierci miała, względnie tę karę złagodzić, aby ekspedycja na „tamten świat” była mniej brutalna, niż podciąganie za szczyt na śmiertelny hak.

Kiedy nawet Australia zdobyła się na zniesienie kary śmierci, kiedy w duszy człowieka kultury rodzi się zrozumiały wstręt do gwału — to my wtedy, my, Polonia Restituta nie mamy nie lepszego do roboty, niż opracowywanie projektów „czysto polskiej” szubienicy.

Biednisi ty, Polsko, z projektem własnej rodzimej szubienicy. Biednisi jest, nieczem innem nie możesz powiększyć swych narodowych dóbr, że nie potrafisz inaczej zbogacić skarbnicy ludowej miłości i uczuć — jak tylko przez stawianie szubienic i budowanie bydłych. I po trzykroć biedna jest, ojczyzna moja, że nie zdajesz sobie sprawy z wartości życia, które razi wołne z chaosu świata — nie powinno być tak łatwo stracone w szubienicy z wysokości szubienicy. I jeszcze biedna jest dlatego, że się w Tobie mnoży z szybkością zaskarżającą tak topogłowa, krwiożpina, paskująca na wszystkich uczuciach kanalia, co się przed wojną chowała i puchła w niewoli, a po wojnie nabiera smaku w obdzieraniu trupów na pobojowiskach.

(Ciąg dalszy na stronie 5-6j)

GEN. FENG YU-HSIANG PLANUJE POKOJOWĄ KONFERENCJĘ

Twierdzi, że żadna cena nie jest za wielką dla położenia kresu wojnie domowej

PEKIN, 27 października. — General Feng Yu-Hsiang, nowy władca Chin, który zdobył władzę na skutek zamachu stanu, dokonanego przy pomocy stu 40.000 armii i zajął w ubiegłym tygodniu stolicę Chin obalając rząd prezydenta Tsoo-Kuna w wywiadzie z korespondentami prasy zagranicznej oświadczył, że „żadna cena nie jest za wielką dla przywrócenia pokoju w Chinach i położenia kresu wojnie domowej, która zagraża zniszczeniem tysiącletniej cywilizacji chińskiej”.

General Feng oświadczył między innymi także, iż na zamiar zwołać konferencję wszystkich

Dwuzłotówki polskie wybite w mennicy amerykańskiej mamej wartości

40 procent wybitych monet niedatnych do puszczenia w obieg — Porysowane, słabe i źle wykonane, szczególnie strona przedstawiająca orla

Porozumienie stronnictw Lewicowych w Polsce

WARSZAWA, 26 października. (Pocztą) — Wczoraj odbyło się wstępne posiedzenie przedstawicieli Klubu Poselskiego Z. P. S. L. z przedstawicielami Klubu P. P. S. w celu ustatkowania wspólnej taktyki na terenie sejmowym. Z ramienia Z. P. S. L. obecni byli przez Waleron, wiceprzesz Baranowski i poseł Maksymilian Malinowski, z ramienia P. P. S. przez Barlicki i poseł Niedziałkowski i Ziemięcki. Postanowiono wznowić komisję porozumiewawczą stronnictw lewicowych, jako instytucję stałą.

GEN. CALLES, MEKSYKAŃSKI PREZYDENT, ELEKT W NEW YORKU

Przesłał pozdrowienie dla całego narodu amerykańskiego

NEW YORK, 27 października. — Na okęcie George Washington przybył wczoraj prezydent elekt Meksyku gen. Plutarco Calles po dwumiesięcznej podróży po krajach europejskich. Przybywającemu prezydentowi okazało się w porcie przedstawiciel prezydenta Coolidge'a i wybitni obywatele miasta New Yorku. W wywiadzie z przedstawicielami prasy, prezydent elekt ograniczył się jedynie do oświadczenia, iż najulubieńszemu jego staniem będzie podniesienie stopu życiowego robotników meksykańskich, których głosami został wybrany. Dziękując za powitanie na ziemi amerykańskiej, przesłał całemu narodowi amerykańskiemu serdeczne pozdrowienie w imieniu na rodu meksykańskiego.

Ludność niemiecka domaga się zwrotu pełnej wartości pożyczek i oszczędności oddanych rządowi

Zamierza utworzyć specjalną partię, by zmusić rząd do uczciwego załatwienia sprawy — Rząd musi zwrócić obywatelom pełną sumę pobranych pożyczek i oszczędności

BERLIN, 27 października. — Sprawa zwrotu przez państwo pożyczek zakupionych przez obywateli niemieckich w czasie wojny i oszczędności złożonych przez całą ludność kraju w rządowych kasach oszczędnościowych stanęła na porządku dziennym przed wszystkimi innymi sprawami.

Trzy miliony rodzin niemieckich znajdujących się w posiadaniu niemieckich bonów pożyczkowych i wielkiej ilości wkładów oszczędnościowych złożonych w kasach rządowych postawiło ultimatum z żądaniem wypłaty pełnej sumy pobranych przez rząd pożyczek wojennych i oszczędności złożonych w kasach rządowych groząc wcieleniem sprawy w swe własne ręce przez pokrzywdzonych obywateli, którzy swymi 6.000.000 głosów udzielił wybrał taki parlament, który uczynił zadość ich żądaniom.

Istniejące partie polityczne otrzymawszy ultimatum rozstrzygnięcia posłali do rządowych i stópniących wkładów oszczędnościowych, znalazły się w trudnym położeniu, nie mogąc dać na próżno odpowiedź zadowalającej słusze żądania milionów rzesz wrodożywających skrzywdzonych skutkami katastrofy wojennej. Wybitni finansierzy niemieccy są zdania, iż rząd pobrane od obywateli po-

życzki i wkłady oszczędnościowe powinien zwrócić, by nie stawał się przyczyną powstania bankructwa państwa.

Amerikanie przeciw ary-
stokratom

NEW YORK, 27 października. — Żona hr. M. Karolyi, byłego prezydenta republiki węgierskiej, po łomka jednej z najstarszych magnatów niemieckich węgierskiej przybyła na okęcie George Washington, uznana została przez arystokrację amerykańską za niepożądaną turystkę z powodu rzekomo swych „szlacheckich” poglądów polityczno-społecznych.

Francja znowi tytuły szlacheckie

PARYŻ, 27 października. — Minister sprawiedliwości Rene Renoult, zwrócił się do parlamentu z żądaniem zniesienia tytułów szlacheckich we Francji, które nie powinny mieć miejsca w kraju republikańskim, jak Francja.

Prezydent Wojciechowski przemawia przy zwłokach Henryka Sienkiewicza

Zwłoki Henryka Sienkiewicza w Warszawie

WARSZAWA, 27 października. — Zwłoki Henryka Sienkiewicza, jednego z najslawniejszych powieściopisarzy polskich, po przywiezieniu ze Szwajcarii, zostały złożone w niedzielę w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie, w obecności członków rządu i przedstawicieli Stowarzyszenia Naukowych, oraz setek delegacji przybyłych ze wszystkich stron Polski.

Każda strona, przez którą przejechał pociąg, ze zwłokami była wzruszenie uderowana. Na stacjach były obecne tysiączne tłumy publiczności z władzami lokalnymi na czele da odgania ludzi i czci szczupłym wielkiego patrioty.

Podczas przejazdu przez Katowice i Częstochowę, pociąg wiozący zwłoki, zatrzymał się na pewien czas, by umożliwić tysiącom ludziom zebranych wokoło stacji odwołania ludzi i czci.

GEN. WU PEI-FU IDZIE NA PEKIN

Dla przywrócenia obalonego rządu prez. Tsoo-Kun

Wojaka rządowe ściągane są ze wszystkich stron pod rozkaz gen. Wu-Pei-Fu

TIENSIN, 27 października. — General Wu-Pei-Fu, zdogałowany przez zamachowego generała Fong-Yu-Hsiang naczelny wódz chińskich wojsk rządowych zamiast pójść na wygnanie do dalekiej prowincji Tybetu chińskiego do którego go posyłał dekret prezydenta Tsoo-Kun, podpisany pod nakazem zwycięskiego generała chrześcijańskiego, zebrał część swych wojsk walczących przeciw dyktatorowi Mandżurji na frontach wojny domowej chińskiej i ruszył na ich czele w kierunku Pekinu dla wypędzenia zbuntowanego generała Fong-Yu-Hsianga i przywrócenia obalonego rządu prezydenta Tsoo-Kuna.

Wojaka rządowe zajmujące Szanghaj otrzymały rozkaz natychmiastowego ściągnięcia pod mury stolicy.

General Wu-Pei-Fu w rozmowie z korespondentami prasy oświadczył, iż zamach stanu dozwolony przez generała Fong-Yu-Hsianga nie był dlań żadną niespodzianką, ponieważ „chrześcijański” general nigdy nie był szczerym partoją chińską zastrząpną nierozumianiem planami fantastycznymi zaprowadzenia religii chrześcijańskiej w Chinach i odegrania roli pierwszego chrześcijańskiego władcy.

BOLSZEWICY OBRĄŻENI NA RZĄD ANielski

Żądają przeproszenia rządu bolszewickiego przez Anglię — Proponują specjalny sąd polubowny dla zbadania rzekomej bolszewickiej propagandy w Anglii

MOSKWA, 27 października. — Rząd bolszewicki w odpowiedzi na notę angielską w sprawie listu wystosowanego rzekomo przez przewodniczącego Trzeciej Bolszewickiej Międzynarodówki, M. Zinowiewa do Partii Komunistycznej nagliście komunistów angielskich do obalenia obecnego rządu angielskiego, zaprzeczył jakoby Zinowiew wysłał jakikolwiek list do Angielskiej Partii Komunistycznej, a list o którym wspomina nota rządu angielskiego jest fałszywką.

Rząd bolszewicki domaga się przeproszenia przez rząd angielski za dokonany obraz i proponuje wyznaczenie specjalnego sądu polubownego dla zbadania autentyczności rzekomego listu Zinowiewa.

Opóźt tego rząd bolszewicki zaprosił przeciw ignorowaniu bolszewickiej Rosji z powodu przesłania przez bolszewickiego ambasadora w Londynie noty podpisanej nie przez premiera MacDonald'a a przez podległego urzędnika ministerialnego J. B. Gregorjowa.

500 TYSIĘCY OSÓB WZIEŁO UDZIAŁ W ŻALOBNEJ MANIFESTACJI

Dla złożenia hołdu czci dla wielkiego powieściopisarza

WARSZAWA, 27 października. — Zwłoki Henryka Sienkiewicza zostały złożone w niedzielę do mauzoleum po wystawieniu na widok publiczny przez 24 godzin od chwili przywiezienia ich z Szwajcarii.

Przed ostatnimi ceremoniami złożenia zwłok do grobowca w Warszawie odbyła się olbrzymia manifestacja żałobna, w której wzięło udział przeszło 500.000 ludności. Do zgromadzonych tłumów żałobników przemówił prezydent Wojciechowski z podziękowaniem wystawionego ku czci wielkiego powieściopisarza.

RZĄD POLSKI ZAKUPUJE SREBRO W ST. ZJ.

WASHINGTON, 27 października. — Rząd polski zakupił w St. Zj. dalsze 3.200.000 uncji srebra, z którego ma być wybita nowa waluta złoty polski i przesłana do Polski.

MOŻLIWOŚĆ ZWOŁANIA NADZWYKZAJNEJ SESJI KONGRESU

Dla powstrzymania ogłaszania podatku dochodowego — Tymczasowo sprawa została przedłożona Najwyższemu Sądowi Stanów Zjedn.

ZE ŚWIATA

Marszałek Poch dokonał w Paryżu drugiego z rzędu otwarcia gnachu dla niewidomych byłych weteranów wojny wszechświatowej.

W nowym gmachu znajduje się pomnik ofiarom wojny wszechświatowej, który otworzył byłych weteranów wojny wszechświatowej.

Były sekretarz wojny Baker, prezydent w Dayton, O., na zjeździe oficerów rezerwowych wyraził przekonanie, iż w świecie musi powstać organizacja międzynarodowa z odpowiedzialnością i odpowiedzialnością dla utrzymania pokoju wszechświatowego.

Władze miasta Jersey City wywlały wódną 12.000.000 uncji srebra, który stał się plagą mieszkańców tego miasta.

Pięćdziesiąt ludzi zostało wyznaczonych do kłócenia truchoty przeciwników na cmentarz w tym mieście, których punktem miasta dla wypięcia obrydlivej plagi.

Sekretarz hajfili i przemysłu Hoover zwołał na 15-go do 17-go grudnia ogólnonarodową konferencję bezpieczeństwa, by zaradzić wstrząsającej burzy liczbę wypadków na ulicach miast i dróg, które w ubiegłym roku zostały zabite 22.000 osób, 675.000 domów i 600.000.000 dolarów w mieniu ludności.

Farmer T. Walsh z okolicy miasta Middletown, N. Y. wyprodukował nowy gatunek kapusty, która na jednym akrze na cztery głowy i kłoda szych najmniej pół stopy średnicy.

Wyrodnym wnuczkiem

NEW YORK, 27 października. — James Ganley, 18-letni wnuczek 90-letniej pani Margaret Ganley została skazana na 30 dni więzienia za bicie babci, która będa chorą nie przygotowała wnuczka do kolacji.

WASHINGTON, 27 października. — Sprawa publicznego ogłaszania sum podatku dochodowego płaconego przez poszczególne obywateli i towarzysztwa przemysłowe i handlowe, wywołała niewyłącznie zaniepokojenie w kraju.

Oburzeni ogłoszeniem feli wielkich dochodów posiadaczy wielkich majątków protestują przeciw niedyskrecji władz podatkowych, które ze swej strony powołują się na istnienie prawa podatkowego nie przewidującego wcale tajemnicy z czynności urzędowych, które muszą być dostępne dla wszystkich obywateli kraju.

Najbardziej dotknięci w swej domie kapitalistycznej multimilionerzy amerykańscy wnieśli do najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych skargę z żądaniem zakazu sądowego przeciw urzędnikom podatkowym dla nieogłaszania sum podatku dochodowego płaconego przez poszczególne obywateli.

Mniej dotknięci kapitaliści, zaprzysiężący się na sprawę apokaliptyczną przyszedł do przekonania, iż wyrok najwyższego sądu już nie zapobiegnie ziemi, którą się stało i pragnąc zapobiedz przyszłości podobnym niespodziankom zagnają prezydenta Coolidge'a dla zwolnienia nadzwyczajnej sesji kongresu, któryby uzupełniał dwunaczne tłumaczenie prawo w sprawie podatku dochodowego przez uchwalenie specjalnej poprawki nie pozwalającej na ogłoszenie nazwisk obywateli i sum płaconego przez nich podatku dochodowego.

Wincenty Kublin, o którego śmierci donosił w ostatnim wydaniu Nowego Świata zmarł skutkiem niezwykłego wypadku, a nie samobójstwa, jak fałszywie informowano w prasie amerykańskiej. Wincenty Kublin, pochodzący z Wadowie (Małopolska), amerykański został przytoczony wielką lodzi, która spadła na niego i przyczyniła się do śmierci z powodu obłąkania i pniałki, pod podporami, na których leżał białą oparą. Zmarły tragicznie na skutek Wincenty Kublin ożenił się 15 lat, z którą miał starą córkę miała sześć lat w sobotę 26 października. Zmarł ok. 10.000 zł z powodu maszynowej, dobranej szklanki z wodnym oglem.

„STOSUNKI POLSKO - ŻYDOWSKIE”

Korespondencja pod powyższym tytułem TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKO będzie umieszczona w CZWARTKOWYM wydaniu „NOWEGO ŚWIATA”. Omawia najbardziej aktualną i najbardziej drażliwą kwestię, która ma znaczenie nie tylko lokalne, ale i międzynarodowe.

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

[illegible]

HRABIA MONTE CRISTO

ALEXANDER DUMAS
(JUCIEC)

ROMANS
(Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy)

W tej chwili, ów Gollat, jakby chcąc uświadcz, że nie jest bynajmniej amatorem ludzkiego mięsa, dobył z torby kawałek chleba, sera i czosnku i zaczął to wszystko z ogromnym apetytem zjadać, popijając mocnym winem orwio. — Niech mój diablel wezmą — rzekł Danglars, przyglądając się tej uczcie bandyty — jeśli mógłbyś zdołać kiedyskolwiek, jakie obryzdyłowości można wogóle spotykać a cóż dopiero z takim ogromnym smakiem zjadać! — I odszedł od drzwi, kładąc się znów na posłanie.

Danglars nie mógł przewidzieć, jak bardzo silne wrażenie wywrze niemiła ta uczta bandyty na jego pusty żołądek.

To też byłaby Kawiarnia Paryskiej nie bez zdziwienia doszedł do przekonania, że ten chleb bandyty nie był tak bardzo smaczny, jak mu się to początkowo zdawało, zaś ser... wcale, owszem, świeży.

Nakonieć czołmeki przypomniał mu niekiedy rosy Roberta, który jego kucharza tak bardzo pragnął nadoładować — i apetyt jego spotęgował się jeszcze.

Po wypłynięciu apetytu tego powstał nagle i zaskutł od drzwi.

— Co tam takiego? — zapytał bandyta. — Słuchajno, mój przyjacielu — rzekł Danglars — jak sądziś, czy nie byłby już czas, abebyście i o moim pomyśleli żołądka?

Lecz bandyta najwidoczniej nie rozumiał dźwięcznej mowy franków, pochubił więc tyćko, podnosząc głowę, wzruszył ramionami i zabrał się znów do jedzenia.

Danglars poczuł się obrażony w swej dumie i wrócił na łóżko.

I znów upłynęło parę godzin, po upływie których raz jeszcze zmieniłono wartę.

Danglars cierpiący na coraz silniejsze kurcze głodowe żołądka, zwiódł się z postania raz jeszcze i ujrzał, że jego strażnikiem został znany mu już przewodnik.

Istotnie był to Peppino, który przybył pod drzwi jego więzienia nie z pustym ręknem bynajmniej, lecz przyniósł wcale pokazyjących rozmaite radelek, z którego rozchodził się aromat grzechu prażonego ze słoniną.

Oprócz tej smakowitej potrawy, postawił obok siebie taczkę z winogronami i garścią figi suszonych oraz pełne fiaszko wina Chianti.

Nie mogło być dwóch zdań — Peppino należał najwidoczniej do rzędu smakoszy.

Na widok tych specjałów i Danglarsowi napływać zaczęła ślinka do ust.

— Kto wie? — rzekł do siebie — może ten okaze się litofiszczką... Poprobujmy...

I lekko do drzwi zapukał.

— Sznuż natychmiast — zawałał bandyta, który jako stały bywalce przedłożona hotelu pana Pastriniego znał język francuski przewybornie, zwróciło się z miejsca i drzwi otwierał.

— Najuprzejmiej przepaszam pana — rzekł Danglars z najpogodniejszą i najwidoczniejszą uśmiechem na jaką mógł się zdobyć — chciałem się jedynie zapytać, czy ja tutaj i was żadnego pożywienia nie dostanę?

— Jakto? — zawałał ze zdumieniem Peppino — więc pan hrabia nie chce dziś nie jadać? Ależ proszę wydać tylko rozkazy, a podadają wszystko, czego tylko pan hrabia zażądałby. Nasz butel jest wcale nie tak zaopatrzony, ma tę jedną wadę tylko, na którą my wszyscy tutaj narzekamy, że każą sobie za spożyte pokarmy płacić. Ale co? — niema rąb bez kołców!

— Ależ to się rozumie samo przez się — odpowiedział Danglars — chociaż, co prawda, panowie, którzyś mnie uwielbili, powinniłobyś, tym samym, dać mi żywność gratisowo.

— O, u nas są nieco inne zwyczaje, aniżeli w więzieniach państwowych. Tam jaśd jest darmo wyprowadzić, ale bardzo śle, my zaś, chociaż bardziej o naszych więźniach, dajemy im gorzej aniżeli u Roberta, arcykolego za skromną bardzo, bardzo umiarkowaną zapłatą.

— Niech i tak będzie — odpowiedział Danglars — proszę więc o cokolwiek do zjedzenia.

— A co pan hrabia podobnie rozkaże? — Ach, cokolwiek. Może być pularda na zimno, lub jakaś zwierzyna, sos „Robert“ do tego, no i deser.

— Każdą podobną. — Doskonale, przyjacielu, tylko przedko. Peppino wyprostował się wtedy, słowży ręce w trybkę i krzyknął na cale gardło:

— Pularda dla pana hrabiego.

Głos Peppina nie samarł jeszcze pod sklepieniem, a przed baronem stał już młodzieniec piękny, wysmukły, na wpół nagi, niosący na głowie pulardę na srebrnym półmisku.

— Myślątko ty, że Kawiarnia Paryska — mrugnął do siebie Danglars.

— Słuszę panu hrabiemu — rzekł Peppino, odbierając półmiskę z rąk młodzieńcy i stawiając go na spróchniałym stole, który wraz ze stołkiem i barłogiem ze słomy stanowił całe umiarkowanie celi.

Danglars porwał za nóż i widok i zabrał się łapczywie do rozkrawania kurczaka.

— Ależ doskonale — zawałał Danglars z uśmiechem — nie jest mi znany wasz cennik wprawdzie, jest mi jednak wiadome, że życie we Włoszech jest bardzo tanie. Płacę więc z góry, nie pytając nawet o cenę i nie domagając się reszty.

I rzucił na stół ludziora stojącego, biorąc następnie ponownie nóż do ręki.

— Pan hrabia wybaczy — rozpoczął znów Peppino — lecz my nie przyjmujemy żadnych a conto, lecz domagamy się zapłacenia całej należności przed spożyciem pokarmów, jak o tem kreśli się już raz mówilem.

— Jakto? — Dwadzieścia franków za jedno małe kurczko, to się nazywa u was a conto? Heł w takim razie za nie się należy?

— Pięć tysięcy ludziorów — odpowiedział Peppino jaknajnaturalniejszym tonem, jakby mówił: „bulka kosztuje dwa grosze“.

Danglars wytrzeszczył napróżd oczy, a potem parsknął śmiechem.

— Doskonaleś dowcip — powiedział, ocierając łzy zbył slym śmiechem wywołane — i zabrał się znów do kurczaka, lecz Peppino z miną bardzo serjo przytrzymał jego rękę.

— Jakże będzie z rachunkiem? — zapytał. — Jak ma być? Przecież już zapłaciłem.

— A jednak, jeżeli pan hrabia chce istotnie spożyć tę pulardę, to musi mi dopłacić jeszcze cztery tysiące dziewięćset dziesięć ludziorów, gdyż ludziora otrzymałem a conto.

— Ależ to kpinę! Sto tysięcy franków za jedno kurczko! O takiej cenie świat jeszcze nie słyszał!

— Sam przypnaje, panie hrabio, że cena ta jest może nieco wygórowana. Cóż poradzić jednak na to?

— Co poradzić na to! O, rada jest i bardzo łatwa! Zabierzcie sobie tego kurczaka i idź do diabła! — zawałał Danglars podniesionym głosem — rzucając na ziemię nóż i widelec.

Peppino dał znak, polecio porwał półmiskę ze stołu i znikł z nim z nieminiejszą szybkością z jaką się zjawiał.

Danglars rzucił się wtedy wściekle na łóżko, zaś Peppino zamknął drzwi na rygle i zabrał się z imponującym spokojem do swego grzechu ze słoniną.

Danglars słyszał, jak Peppino dał groch, potem winogrona, zapłacił to wszystko winem obficie, i jego żołądek doświadczał tortur niesłychanych.

Bankier jednak zaczął nężyć i trwał w bezruchu. Minęło tak pół godziny, godzina może nawet... męczarnie były zbyt wielkie jednak więc się zermal z tołą i głośno zawałał:

— Zgoda! Zapłać!

Lecz Peppino udał, że nie słyszy. — Wtedy Danglars pokornie do drzwi zaskutł.

Peppino otworzył drzwi.

— Do wszystkich diabłów! — zawałał Danglars — choć jeść!

— A co o pan hrabia rozkaże?

— Kawałek chleba szczerze, jeżeli w jaskini kurczeka tak bardzo są drogie.

— Chleba? — Owszem może być i chleba.

— Pół kilograma chleba dla hrabiego! — zawałał następnie głośno, w stronę korytarza głowę zwracając.

Lecz wtedy bandyta nie tak przedko zjawił się z chlebem, jak miało miejsce, gdy podawał pulardę. Nawet w jaskiniach karnonem jest znana zasada: „według stanu grobla“.

Zjawił się po upływie dobrych pięciu minut dopiero.

— Heł mam zapłacić za to? — zapytał ostrożny Danglars.

— O drobnotę, o której nie warto mówić nawet. Dwadzieścia pięć ludziorów załwied.

— Co? — pięćset franków za kawałek chleba! Powiedzieć odrazu, iż waszem przagnieniem jest, bym s głodu umarł.

— Broń Boże, panie hrabio. To pan hrabia raczej śmiełowiec zginięć pragnie samobójczy, domagając się, byśmy żyłymi go za darmo i nie chcąc płacić uczciwie za podawane sobie pożywienie.

Danglars rzucił dwadzieścia pięć ludziorów na stół, bez jednego słowa wzięcia i łapczywie porwał za chleb.

Nasazurty zażądał znów chleba i małej bulleczki winia, gdyż pój mu się chciało okropnie, za co zapłacił mu przyszło 75 ludziorów.



Znany skrzypek Peter Van der Meyer odpiął nagle i utrzymuje się z datków zbieranych gra na allich

SZUBIENICA POLSKA

(Ciąg dalszy ze strony 1-6)

Jesteśmy śmieszni. Miał budować uczelnie pierwszorzędne, świątynie sztuki, arcy, mości, pomniki i wieże niebiosłone, podążające w ślad za myślą wspaniałego człowieka takiego do gwiazd (ad astra, dominus minister justitiae, ad astra — mociundie-jul) — to my głównym siłą nad projektem polskiej narodowej szubienicy. Wiedza i sztuka zmniejszłyby liczbę kandydatów na postronek i kandydatów na ministrów, projektujących „awojak styl“ dla hańbiącego drzewa.

Nie wiem, czy pan minister sprawiedliwości widział, jak umiera człowiek na postroknku wymierzonym mu przez sprawiedliwość? Przysięka to śmierć. I tej przysięgi śmierci nie zmniejszą, nie złagodzi „narodowy styl“ polskiej szubienicy. Bo śmierć jest międzynarodową par excellence i kiedy się zjawia, nadaje wówczas wszystkim, czego się dotknie ziemni ustami — swój własny styl, co ściera raz nazawaze, a przynajmniej na długo, wszystkie style narodowe, nawet z wystrojem w pawie pióra szubienicy...

Czy pan minister przyglądał się kiedykolwiek ludziom skazanym na śmierć przez ludy? Nie przez Boga, przez los, przypadek, walkę — ale przez sytych, zrównoważonych, zabezpieczonych ludzi?

Czy pan minister wie, co znaczy czekać na śmierć z rąk urzędnika państwowego, któremu, o ile to nie jest tak, zazwyczaj nie się spieszy (tylko pierwszego... każdego miesiąca)? Czy wie pan minister, jak duża jest szkatułka godzin, minuty, sekundy, urastające do lat, do dziesiątków lat, od których bieleją włosy, a wzrok zapada się błętko w oczodoły, aby nie wracać na powierzchnię?

Czy aby rozumie pan minister dobrze, co znaczy iść na miejsce stracenia z rękami związanymi smutem, w otoczeniu najczystszych bezgrzeszów, i potem, zanim wrek na głowę narzuca — spojrzeć poraz ostatni w niebiosła i zobaczyć płynące po błętkie obłoki, zdążające również ku niewiadomym celom — czy pan minister to rozumie?

Albo „ostatnie słowo“. Przecież człowiek tak lubi mówić do ludzi. I nawet wtedy, gdy go już nie słuchają ani słyszą — nawet wtedy ma im coś do powiedzenia. Narodowemu Michajłow, gdy się urwał ze sznurą, rzucił gwałtownie tłumowi straszne słowo: — „młodzi, praktykacja czerń — jaż za siebie umiuraj“. A nasz Józef Miercki — wolał z wysokości warszawskiej szubienicy: „Niech żyje wolność! A jeden z bandytów poprosił przed śmiercią o papierosa — i gdy mu dano, wypalił, splunął i stanął gotów do przyjęcia wyroku... Bo każdy ma swoją śmierć...“

Czy pan minister sprawiedliwości widział np., jak ciao wielkie przysię się na powrozie? Jak ono się wyciąga, wygina, kurczy, wydłuża, rozszerza i zwęża — i jak potem wykonywane jest zamianami ruch, przypominający akt spótkowania płciowego? — Przecież przysięga się młodzi — i wspaniale ciao wykonywane pod światłomem ten półmilionowy sparm. podobny do tego, kiedy międzyżenią się zapładnia kobiety. A że śmierć w Polsce należy do rodzaju żeńskiego — więc jest to samo — z tą różnicą, że poraz ostatni.

A potem, proszę państwa, ta ceremonia badania pulsu (czyje czyj?) i ściągania z góry nadoł i do dołu... Czy nie uważa pan minister, że stary Sokrates miał znacznie piękniejszą śmierć, gdy wychylił kielich państwowego cykuty, nie chcąc dawać jejzy przykladu tym, co nie byli słuchaczami praw, traktujących o powołanem bezprawni?

Jesli Polska jest taka jeszcze dalka, że nie potrafi znieść (o-czywiście akasowa) kary śmierci, wymierzonoj ręką tak zwanej sprawiedliwości, to czy nie znajdzie pan minister sprawiedliwości jakiś innych sposobów na trawienie straceńców?

Czy konieczność mamy mieć te narodową „stylową“ szubienicę? Czy nie lepiej żyć prądu elektrycznego, cyracyli, kurary, gazu trującego i t. d. — aniżeli wspaniale nad Polonią Restitutą katowskim postroknem? Jesi przecież tysiące sposobów zadawania śmierci trykroć łagodniej.

Musimy wierzyć, że przyjdzie czas, kiedy ojczyzna nasza przestanie budować szubienice i zrozumie, że raczej należałoby zmniejszyć liczbę porodów ludzkich, przestać rozmnażać się bymynsie i nie przysparzać kandydatów na stylową szubienicę, która stała się już kolejną troską ministerstwa sprawiedliwości tej, co w Polsce się jeszcze nie urodziła.

B. KUDELSKI

Boleści zewnętrzne,

neuralgia, kurczo i bole reumatyczne usięję ujęję tylko jest stosowany

SEVERA'S GOTHARDOL.

Dobry środek lokujący połączony tak z łubągi i miejscem stawać i miejscem go zawsze w domu.

Cena 80 i 160 centów.

Zapłacić w aptoce.

W. P. SEVERA CO.

CLIFARD PAPERS, IDWA

Brooklyn i okolica

KONCERT TOW. ŚPIWU DZWON ZYGMENTA

W sobotę, dnia 15 listopada, br. odbędzie się Dziesiątychletni Jubileuszowy Koncert, poświęcony z balem Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmonta“, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. Brooklyn. Koncert wezmą udział chorzy śpiewacze, oraz wybitni soliści. W programie 10 solistek, jak również będą artystyczne tańce baletu p. Luni Nestor.

Spodziewamy się, iż Szan. Polonia raczy nas poprzeć tym razem, jak popierała i przelatem, a Tow. „Dzwon Zygmonta“ doleży wszelkich starań, aby wszystkich obecnych przywioleć ułudzić, o-taz ugościć prawdziwie po polsku.

Początek punktualnie o 8ej wieczerze. Bilety są do nabycia przed czasem w: Sokolni, 188 Grand St. Brooklyn.

Główni soliści: KOMITET.

Koncert Lutni

Trzydziesty szósty roczny koncert towarzyszący śpiewaczo „Lutnia“ oddany będzie w niedzielę 15 dnia tego listopada, w sali Domu Robotniczego (Labor Lyceum) u zbiegu ulicy Myrtle i Willoughby. W koncercie biorą udział pierwszorzędne soliści, program będzie bardzo urozmaicony, po wypełnieniu zaś tegoż, nastąpi bal do rana. Koncerty za szubienicę Lutni celebują się tem, że są jak najstarannie odbrane, pod bacznym okiem dyrygenta pana J. Mroza.

SEZON ODCZYTOWY

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż w środę 29go października Oddział „Naprzód“ Z. S. P. w Brooklynie otwiera sezon odczytów.

Odczyty odbędzie się będą w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Na wstępie mamy Dr. J. Szackiego, znanego prelegenta, który wygłosi serię odczytów.

W przyszłą sobotę będzie temat: „WIELKI KSIĄŻKA“.

Następnie (cyklicznie) historia demokracji w Polsce, Historia Socjalizmu od dawnego czasu aż do dzień dzisiejszy.

Prosimy o liczne uczestniczenie, ale i stałe, gdyż temat „z“ o szacunku. Odczyty odbędzie się będą o godzinie 8ej wieczorem.

Za Komitet A. Wołasielwicz.

Piękny rekord polskiej dziwności koleki

Razem z innymi klubami zakończył również sokoli gm. 14go sierpnia sezon pikarski.

Gniazdo 146 posiada dwa pikarskie kluby, starszych i dzieci. Ten ostatni chwalebnie się spikł w ciągu sezonu br. w ułud w 31 pokonach, wychodząc zwycięzko z 29 przegranych tylko 2.

Klub dziwności spotkał się z następującymi klubami: 1. Anapolskie Nine of Williamsburgh, 2. Heberts Birds of Staten Island, 3. Whithers of Ridgewood, 4. Whithers of Staten Island, 5. Steuben Stars of Middle Village, 6. Oran of Greenpoint, 7. Falcorn of Astoria, 8. Blythe of Wmshg, 9. Royal Cubs of Wmshg, 10. Dravils of Wmshg, 11. Whithers of Ridgewood, 12. Whithers of Staten Island, 13. Steuben Stars of Middle Village, 14. Oran of Greenpoint, 15. Falcorn of Astoria, 16. Blythe of Wmshg, 17. Royal Cubs of Wmshg, 18. Dravils of Wmshg, 19. Whithers of Ridgewood, 20. Whithers of Staten Island, 21. Steuben Stars of Middle Village, 22. Oran of Greenpoint, 23. Falcorn of Astoria, 24. Blythe of Wmshg, 25. Royal Cubs of Wmshg, 26. Dravils of Wmshg, 27. Whithers of Ridgewood, 28. Whithers of Staten Island, 29. Steuben Stars of Middle Village, 30. Oran of Greenpoint, 31. Falcorn of Astoria, 32. Blythe of Wmshg, 33. Royal Cubs of Wmshg, 34. Dravils of Wmshg, 35. Whithers of Ridgewood, 36. Whithers of Staten Island, 37. Steuben Stars of Middle Village, 38. Oran of Greenpoint, 39. Falcorn of Astoria, 40. Blythe of Wmshg, 41. Royal Cubs of Wmshg, 42. Dravils of Wmshg, 43. Whithers of Ridgewood, 44. Whithers of Staten Island, 45. Steuben Stars of Middle Village, 46. Oran of Greenpoint, 47. Falcorn of Astoria, 48. Blythe of Wmshg, 49. Royal Cubs of Wmshg, 50. Dravils of Wmshg, 51. Whithers of Ridgewood, 52. Whithers of Staten Island, 53. Steuben Stars of Middle Village, 54. Oran of Greenpoint, 55. Falcorn of Astoria, 56. Blythe of Wmshg, 57. Royal Cubs of Wmshg, 58. Dravils of Wmshg, 59. Whithers of Ridgewood, 60. Whithers of Staten Island, 61. Steuben Stars of Middle Village, 62. Oran of Greenpoint, 63. Falcorn of Astoria, 64. Blythe of Wmshg, 65. Royal Cubs of Wmshg, 66. Dravils of Wmshg, 67. Whithers of Ridgewood, 68. Whithers of Staten Island, 69. Steuben Stars of Middle Village, 70. Oran of Greenpoint, 71. Falcorn of Astoria, 72. Blythe of Wmshg, 73. Royal Cubs of Wmshg, 74. Dravils of Wmshg, 75. Whithers of Ridgewood, 76. Whithers of Staten Island, 77. Steuben Stars of Middle Village, 78. Oran of Greenpoint, 79. Falcorn of Astoria, 80. Blythe of Wmshg, 81. Royal Cubs of Wmshg, 82. Dravils of Wmshg, 83. Whithers of Ridgewood, 84. Whithers of Staten Island, 85. Steuben Stars of Middle Village, 86. Oran of Greenpoint, 87. Falcorn of Astoria, 88. Blythe of Wmshg, 89. Royal Cubs of Wmshg, 90. Dravils of Wmshg, 91. Whithers of Ridgewood, 92. Whithers of Staten Island, 93. Steuben Stars of Middle Village, 94. Oran of Greenpoint, 95. Falcorn of Astoria, 96. Blythe of Wmshg, 97. Royal Cubs of Wmshg, 98. Dravils of Wmshg, 99. Whithers of Ridgewood, 100. Whithers of Staten Island, 101. Steuben Stars of Middle Village, 102. Oran of Greenpoint, 103. Falcorn of Astoria, 104. Blythe of Wmshg, 105. Royal Cubs of Wmshg, 106. Dravils of Wmshg, 107. Whithers of Ridgewood, 108. Whithers of Staten Island, 109. Steuben Stars of Middle Village, 110. Oran of Greenpoint, 111. Falcorn of Astoria, 112. Blythe of Wmshg, 113. Royal Cubs of Wmshg, 114. Dravils of Wmshg, 115. Whithers of Ridgewood, 116. Whithers of Staten Island, 117. Steuben Stars of Middle Village, 118. Oran of Greenpoint, 119. Falcorn of Astoria, 120. Blythe of Wmshg, 121. Royal Cubs of Wmshg, 122. Dravils of Wmshg, 123. Whithers of Ridgewood, 124. Whithers of Staten Island, 125. Steuben Stars of Middle Village, 126. Oran of Greenpoint, 127. Falcorn of Astoria, 128. Blythe of Wmshg, 129. Royal Cubs of Wmshg, 130. Dravils of Wmshg, 131. Whithers of Ridgewood, 132. Whithers of Staten Island, 133. Steuben Stars of Middle Village, 134. Oran of Greenpoint, 135. Falcorn of Astoria, 136. Blythe of Wmshg, 137. Royal Cubs of Wmshg, 138. Dravils of Wmshg, 139. Whithers of Ridgewood, 140. Whithers of Staten Island, 141. Steuben Stars of Middle Village, 142. Oran of Greenpoint, 143. Falcorn of Astoria, 144. Blythe of Wmshg, 145. Royal Cubs of Wmshg, 146. Dravils of Wmshg, 147. Whithers of Ridgewood, 148. Whithers of Staten Island, 149. Steuben Stars of Middle Village, 150. Oran of Greenpoint, 151. Falcorn of Astoria, 152. Blythe of Wmshg, 153. Royal Cubs of Wmshg, 154. Dravils of Wmshg, 155. Whithers of Ridgewood, 156. Whithers of Staten Island, 157. Steuben Stars of Middle Village, 158. Oran of Greenpoint, 159. Falcorn of Astoria, 160. Blythe of Wmshg, 161. Royal Cubs of Wmshg, 162. Dravils of Wmshg, 163. Whithers of Ridgewood, 164. Whithers of Staten Island, 165. Steuben Stars of Middle Village, 166. Oran of Greenpoint, 167. Falcorn of Astoria, 168. Blythe of Wmshg, 169. Royal Cubs of Wmshg, 170. Dravils of Wmshg, 171. Whithers of Ridgewood, 172. Whithers of Staten Island, 173. Steuben Stars of Middle Village, 174. Oran of Greenpoint, 175. Falcorn of Astoria, 176. Blythe of Wmshg, 177. Royal Cubs of Wmshg, 178. Dravils of Wmshg, 179. Whithers of Ridgewood, 180. Whithers of Staten Island, 181. Steuben Stars of Middle Village, 182. Oran of Greenpoint, 183. Falcorn of Astoria, 184. Blythe of Wmshg, 185. Royal Cubs of Wmshg, 186. Dravils of Wmshg, 187. Whithers of Ridgewood, 188. Whithers of Staten Island, 189. Steuben Stars of Middle Village, 190. Oran of Greenpoint, 191. Falcorn of Astoria, 192. Blythe of Wmshg, 193. Royal Cubs of Wmshg, 194. Dravils of Wmshg, 195. Whithers of Ridgewood, 196. Whithers of Staten Island, 197. Steuben Stars of Middle Village, 198. Oran of Greenpoint, 199. Falcorn of Astoria, 200. Blythe of Wmshg, 201. Royal Cubs of Wmshg, 202. Dravils of Wmshg, 203. Whithers of Ridgewood, 204. Whithers of Staten Island, 205. Steuben Stars of Middle Village, 206. Oran of Greenpoint, 207. Falcorn of Astoria, 208. Blythe of Wmshg, 209. Royal Cubs of Wmshg, 210. Dravils of Wmshg, 211. Whithers of Ridgewood, 212. Whithers of Staten Island, 213. Steuben Stars of Middle Village, 214. Oran of Greenpoint, 215. Falcorn of Astoria, 216. Blythe of Wmshg, 217. Royal Cubs of Wmshg, 218. Dravils of Wmshg, 219. Whithers of Ridgewood, 220. Whithers of Staten Island, 221. Steuben Stars of Middle Village, 222. Oran of Greenpoint, 223. Falcorn of Astoria, 224. Blythe of Wmshg, 225. Royal Cubs of Wmshg, 226. Dravils of Wmshg, 227. Whithers of Ridgewood, 228. Whithers of Staten Island, 229. Steuben Stars of Middle Village, 230. Oran of Greenpoint, 231. Falcorn of Astoria, 232. Blythe of Wmshg, 233. Royal Cubs of Wmshg, 234. Dravils of Wmshg, 235. Whithers of Ridgewood, 236. Whithers of Staten Island, 237. Steuben Stars of Middle Village, 238. Oran of Greenpoint, 239. Falcorn of Astoria, 240. Blythe of Wmshg, 241. Royal Cubs of Wmshg, 242. Dravils of Wmshg, 243. Whithers of Ridgewood, 244. Whithers of Staten Island, 245. Steuben Stars of Middle Village, 246. Oran of Greenpoint, 247. Falcorn of Astoria, 248. Blythe of Wmshg, 249. Royal Cubs of Wmshg, 250. Dravils of Wmshg, 251. Whithers of Ridgewood, 252. Whithers of Staten Island, 253. Steuben Stars of Middle Village, 254. Oran of Greenpoint, 255. Falcorn of Astoria, 256. Blythe of Wmshg, 257. Royal Cubs of Wmshg, 258. Dravils of Wmshg, 259. Whithers of Ridgewood, 260. Whithers of Staten Island, 261. Steuben Stars of Middle Village, 262. Oran of Greenpoint, 263. Falcorn of Astoria, 264. Blythe of Wmshg, 265. Royal Cubs of Wmshg, 266. Dravils of Wmshg, 267. Whithers of Ridgewood, 268. Whithers of Staten Island, 269. Steuben Stars of Middle Village, 270. Oran of Greenpoint, 271. Falcorn of Astoria, 272. Blythe of Wmshg, 273. Royal Cubs of Wmshg, 274. Dravils of Wmshg, 275. Whithers of Ridgewood, 276. Whithers of Staten Island, 277. Steuben Stars of Middle Village, 278. Oran of Greenpoint, 279. Falcorn of Astoria, 280. Blythe of Wmshg, 281. Royal Cubs of Wmshg, 282. Dravils of Wmshg, 283. Whithers of Ridgewood, 284. Whithers of Staten Island, 285. Steuben Stars of Middle Village, 286. Oran of Greenpoint, 287. Falcorn of Astoria, 288. Blythe of Wmshg, 289. Royal Cubs of Wmshg, 290. Dravils of Wmshg, 291. Whithers of Ridgewood, 292. Whithers of Staten Island, 293. Steuben Stars of Middle Village, 29

